

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 242 — Rok 132 (3)

Piątek, 15 października 1943 r.

DZIŚ: Jadwigi kr.
JUTRO: Gawła

W zażartych walkach odparto bolszewickie próby przełamania

Naczelną Komendę Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA w dniu 14-go października:

Na północ od Morza Azowskiego i nad środkowym biegiem Dniepru nieprzyjaciel kontynuował wczoraj w dotychczasowych punktach ciężkości swoje gwałtowne próby przełamania się. Odparto je w zażartych walkach. Kilka lokalnych włamań zaryglowano.

U ujścia Prypeci i w rejonie Homla nasze kontrnatarcia po odparciu wypadów nieprzyjacielskich doprowadziły do uzyskania zdobyczy terenowych.

Silne ataki nieprzyjaciela w rejonie na zachód od Smoleńska zalałamy się ponownie wśród szczególnie wysokich strat bolszewików, którzy stracili przy tym ponad 50 czołgów.

Lotnictwo przez ponawiany skuteczny udział silnych samolotów bojowych i samolotów bliskiego wsparcia brało szczególnie udział w tym sukcesie obronnym.

Na pozostałych odcinkach frontu wschodniego także na południowy zachód od Wielkich Łuków panowała tylko lokalna czynność bojowa.

Podczas bezskutecznych ataków lotniczych nieprzyjacielskich, skierowanych na nasz konwój na wodach dalekiej północy, formacje samolotów myśliwskich i niszczylielskich zestrzeliły 28, a jednostki ubezpieczające marynarki wojennej 4 spośród atakujących samolotów.

Ogółem stracili bolszewicy w ostatnich 24 godzinach na froncie wschodnim i na dalekiej północy 102 samoloty. Zginęło 5 własnych aparatów.

W południowych Włoszech znaczne siły brytyjskie i północno-amerykańskie zaatakowały wczoraj na odcinku rzeki Volturno i na północny zachód od Benevento. Ataki zalałamy się w skoncentrowanym ogniu obronnym albo w kontrwypadzie. Miejscami toczą się jeszcze silne walki.

Lekkie niemieckie samoloty bojowe osiągnęły w zatoce neapolitańskiej celne trafienie w wielki nieprzyjacielski okręt wojenny.

Nieznaczna liczba nieprzyjacielskich samolotów nekających zrzuciła wczoraj bezplanowo bomby nad teren zachodnich Niemiec.

BERLIN, 14. 10. — Agencja „Telepress” dowiaduje się z dobrze poinformowanego źródła następujących szczegółów o walkach na froncie wschodnim:

Na środkowym odcinku frontu wschodniego bolszewicy prowadzili gwałtowne ataki na linie niemieckie w całym rejonie Homla aż do obszaru na zachód od Smoleńska przy użyciu licznych dywizyj strzelców i poważnych ilości czołgów. Ponieważ strona niemiecka na czas wypatrzyła przygotowania do tych ataków, nowa ofensywa sowiecka w tym rejonie nie była niespodzianką. Stanowiska niemieckie utrzymano tu, przejściowe włamanie oczyszczono w natychmiastowych przeciwdzierzeniach, a w niektórych miejscach odebrano bolszewikom nawet ważne stanowiska wyjściowe.

Na obszarze ujścia Prypeci wojska niemieckie w ataku na cypel frontu sowieckiego zyskały dalej poważnie na terenie w kierunku wschodnim. Niemieckie formacje czołgów w energicznym ataku odebrały przy tym bolszewikom kilka zaciebie broniowych miejscowości.

Z północnego odcinka frontu wschodniego raportują, że bolszewicy podjęli próbę przeprowadzenia się znacznymi siłami na wschodni brzeg Newy. Atak ten zalałamy się przy ciężkich stratach dla bolszewików.

Punkt ciężkości działalności bojowej na południowym skrzydle południowego frontu znajdował się wczoraj ponownie w rejonie przyczółka mostowego Zaporozie. Przy pomocy licznych świeżo sprowadzonych dywizyj strzelców i zmasowanych sił pancernych bolszewicy w nieprzerwanych atakach rzucali się znowu na wschodni i północny front tego przyczółka mostowego. Ataki te trwały do późnej nocy. Obróńcy niemieccy w zaciętych zmaganiach, wspierani energicznym ogniem licznych ciężkich baterji i dział szturmowych, zdołali utrzymać swoje wszystkie stanowiska. Przejściowe włamanie oczyszczono w natychmiastowym przeciwdzierzeniu. W ślad za planowym skróceniem frontu bolszewicy posuwali się tylko z wahaniami, zwłaszcza, że w poprzedzających walkach odnieśli ciężkie straty od znakomite kierowanego ognia niemieckiej artylerji i wskutek śmiałych ataków znizonych silnych formacji niemieckich samolotów bojowych.

Również w rejonie Melitopola oraz na przytykającym od północy odcinku frontu panowała wczoraj ożywiona działalność bojowa. Liczne wypadki wyjątku przez grenadierów niemieckich, miały jednak jedynie lokalne znaczenie i miały wyłącznie na celu wiazanie sił niemieckich.

Natomiast na kilku przyczółkach mostowych nad środkowym Dnieprem bolszewicy przystąpili do wywizjami piechoty i 6-ciu brygadami czołgów do ataku na niemieckie stanowiska wyżynie z widocznym celem przełamania i zwinięcia linii niemieckich. W pojedynczych miejscach musiano przesunąć do tyłu niemieckie pozycje obronne celem zapobieżenia grożącemu przejściowemu przełamaniu. Obróńcy zdołali jednak następnie utrzymać się zwycięsko na nowych pozycjach ryglujących i rozbić wszystkie ataki sowieckie. Jedynie tylko w tych walkach niemiecka broń przeciwpancerna zniszczyła 131 czołgów sowieckich.

Anglja wymusiła od Portugalji „ułatwienia na Azorach”

SZTOKHOLM, 14. 10. — Według komunikatu oficjalnego agencji Reutersa, premier brytyjski Churchill oświadczył we wtorek przed parlamentem angielskim, że rząd portugalski „zgodził się na życzenie brytyjskie” i przyznał Anglii pewne ułatwienia na Azorach, celem zabezpieczenia brytyjsko-amerykańskiej żeglugi okrętowej na Atlantyku. — Churchill dodał, że zakończenie rokowań prowadzonych w tej materji z Portugalją pod żadnym względem nie naurza praw suwerennych Portugalji na Azorach Churchill komentując przy tej sposobności treść układu, powołał się na pewien stary traktat między Portugalją i Anglią z roku 1373.

BERLIN, 14. 10. — W miarodajnych kołach stolicy Rzeszy nadmieniają, że wojskowe, względnie strategiczne korzyści, jakie spodziewają się w Londynie uzyskać z zajęcia baz na Azorach, zostały zrekompenzowane przez zarządzenia, powzięte we właściwym czasie przez stronę niemiecką, będącą w pełni poinformowaną o tych od dawna uprawianych manewrach.

LIZBONA, 14. 10. — Fakt przyznania pewnych ułatwień na Azorach dla Wielkiej Brytanii, pod którymi należy prawdopodobnie rozumieć nic innego jak zgodę na założenie punktów oparcia, został oficjalnie potwierdzony w Lizbonie. Wiadomość o tym na ogół zaskoczyła portugalską opinię publiczną. Mimo, że ogłoszenie tej wiadomości nastąpiło w formie, która punkt ciężkości kładzie na utrzymanie neutralności przez Portugalję, można łatwo zrozumieć, że tę zmianę linii polityki zagranicznej Portugalji przyjęto z nieukrywanym zaniepokojeniem. — Także w kołach politycznych da się zarejestrować ogólna wstrzemięźliwość. Obok wrażenia, że Portugalja straciła jedno ze swych praw suwe-

rennych, daje się tu zauważyć niemiłe uczucie, że cienie wojny przysunęły się bliżej do Portugalji.

Ponieważ ludność Portugalji chętnie dystansuje się od zagadnień wojennych, zdaje ona sobie sprawę z tego, że premierowi Salazarowi niewątpliwie udało się znowu nawet państwowa wyprawadzić ze sfery wojennej, podkreśla jednak równocześnie, że cena, jaką musiano za to zapłacić, jest niesłychanie wysoka, a to przede wszystkim dla tego, ponieważ i tutaj znowu ewentualność wpiątania się w wojnę raczej wzrosła aniżeli zmalała. Na temat stosunku Anglii do Portugalji podkreślono w związku z tym, że dla Anglii wyrastają z tego jedynie korzyści, a dla Portugalji jedynie straty, co znowu było skutkiem faktu, że chodzi tutaj o przyjaźń między małym państwem a wielkim mocarstwem, przy czym to wielkie mocarstwo nazywa się Anglią, która swą przyjaźń wykorzystuje do wymuszenia coraz dalszych ustępstw.

Rzeczą charakterystyczną jest, że to nowe pociągnięcie polityki brytyjskiej nastąpiło w chwili, kiedy z uwagi na nowe ofensywne akcje niemieckich łodzi podwodnych pozycja Azorów nabrała niesłychanie ważnego znaczenia dla żeglugi alianckiej. Okazuje się więc znowu, że Anglja w chwili, w której jej własne interesy są bezpośrednio zagrożone, nie liczy się z żadnymi względami u swych przyjaciół.

W stolicy Portugalji powszechną było tajemnica, że od szeregu miesięcy ambasador brytyjski oraz szereg innych osobistości angielskich

Gratulacje Führera

BERLIN, 14. 10. — Z okazji urodzin wysłał Führer w dniu 13 października prezydentowi republiki słowackiej dr. Tiso depezę gratulacyjną utrzymaną w słowach serdecznych.

Król bez ziemi wypowiada wojnę Niemcom

SZTOKHOLM, 14. 10. — Agencja Reutersa opublikowała wiadomość, że na rozkaz króla Wiktora Emanuela Badoglio podał do wiadomości fakt wypowiedzenia wojny Niemcom. Rządy Aliantów podobnie jak i Z. S. R. R. akceptowały ten krok. Równocześnie jednak Waszyngton, Londyn i Moskwa solidarnie poddały do wiadomości, że emigracyjny rząd Badoglio nadał uznawany będzie jedynie jako prowizoryczny. Stosunek powstały skutkiem wypowiedzenia wojny przez Badoglię w niczym, jak ponadto wynika z urzędowych oświadczeń, nie narusza podpisanych warunków.

BERLIN, 14. 10. — Wypowiedzenie wojny przez Badoglię w stolicy Rzeszy określa się jako manewr, mający na celu wyłącznie względy agitacyjne. Krokiem swoim Badoglio ponownie podkreślił, że należy uważać go jedynie jako bezsilne narzędzie w rękę Aliantów. Nikt, jak utrzymują w Berlinie, nawet w obozie Aliantów takiej kreatury nie bierze poważnie. Zdradca, który ostatnim swoim wyczynem ukoronował swe dzieło zdrady, tym praktycznie zupełnie bez znaczenia będącym postępowaniem osądził siebie

samego zarówno pod względem moralnym jak i politycznym.

SZTOKHOLM, 14. 10. — Brytyjski minister stanu Law, jak donosi brytyjska służba informacyjna, zakomunikował w Izbie Gmin, że marszałek Badoglio został zawiadomiony, że jest absolutnie niedopuszczalnym, aby król Włoch nosił tytuły cesarza Etiopii i króla Albanii, zawarte w jego dekrete z 23 września Law dodał, że oba te tytuły zostały umieszczone wskutek pomyłki podrzędnych urzędników włoskich. — Rząd Badoglio zapewnił, że w przyszłości król może nosić jedynie tytuł króla Włoch.

GENEWA, 14. 10. — Brytyjska agencja informacyjna donosi, że pewien liberalny członek Izby Gmin zażądał dzisiaj wydania generałów Badoglię Ambrosio i Roatta jako zbrodniarzy wojennych. — Minister Law odpowiedział, że jest o tym poinformowany, że podnoszona zarzuty przeciwko Ambrosio i Roatto. Zarzuty te zbada się teraz i skoro okażą się jako uzasadnione, poweźmie się odpowiednie kroki.

SZTOKHOLM, 14. 10. — Na za pytanie, czy rząd brytyjski stale jeszcze uznaje króla włoskiego jako cesarza Etiopii, odpowiedział podsekretarz stanu dla spraw zagranicznych w Izbie Gmin „nie”.

BERLIN, 14. 10. — Przedstawiciele dyplomacyjni Wielkiej Brytanii otrzymali z Foreign Office instrukcję nie utrzymywania osobistych stosunków z dyplomatami Badoglię. Kontakty, jakie wynikają ze względów służbowych mają być załatwiane w drodze pisemnej.

Marszałek Graziani u Führera

GŁÓWNA KWATERA FÜHRERA, 14. 10. — Włoski minister wojny, marszałek Graziani, bawił w Głównej Kwaterze Führera celem przeprowadzenia rozmów.

Przed uchwaleniem konstytucji włoskiej

RZYM, 14. 10. — Powzięta niedawno rezolucja rządu republikańsko-faszystowskiego przewiduje, jak donosi prasa włoska, zwołanie we właściwym czasie konstytuującego zgromadzenia, celem powzięcia uchwały w sprawie formy rządu i zakończenia obecnego kryzysu konstytucyjnego.

Konstytuujące zgromadzenie ma wyjść z wyborów i ma w pełnej mierze urzeczywistnić suwerenność narodu. Warunkiem zwołania tego zgromadzenia będzie dokładne prze-myślane przygotowanie opinii publicznej.

Głos dnia

Szef chorwackiego urzędu propagandy Natia Kovaczić w artykułach zamieszczonych w „Novi Hrvatska” i „Hrvatski Narod” stwierdził, że najważniejszymi zadaniami nowego rządu jest zdecydowana praca, mobilizacja wszystkich sił celem przywrócenia porządku i bezpieczeństwa, zabezpieczenie granic państwa i zapewnienie wyżywienia ludności. Polityka zagraniczna państwa

chorwackiego, pisze dalej Kovaczić, pozostanie niezmienną zgodnie z wolą narodu i przyjętymi przezeń uroczystymi zobowiązaniami, ponieważ jest ona zgodna z żywotnymi ambicjami narodu chorwackiego. Polityka szerzej przyjaźni z mocarstwami Pak tu Trzech, z którymi Chorwacja jest ściśle związana koleżeństwem broni, będzie kontynuowana.

